

Sygn. akt I C 220/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 września 2021 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** aplikant aplikacji sędziowskiej D. Z.

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 10.571,32 zł (dziesięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt jeden złotych 32/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 970,72 zł (dziewięćset siedemdziesiąt złotych 72/100) tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 220/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2020 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 18.917,09 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, a także o przyznanie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzone roszczenie stanowi odszkodowanie z tytułu umowy najmu pojazdu zastępczego w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 14 grudnia 2016 roku, z uwzględnieniem 50% podatku VAT, którą to wierzytelność powódka nabyła w drodze umowy cesji od poszkodowanej.

### **(pozew k.4 – 8)**

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2020 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia wskazała, że powódka nie wykazała zasadności korzystania przez poszkodowaną z pojazdu zastępczego z uwagi na dysponowanie przez poszkodowaną w dacie szkody innymi samochodami. Jednocześnie zanegowała rozmiar dochodzonego roszczenia, w tym okres najmu

pojazdu zastępczego oraz dobową stawkę przyjętą dla potrzeb określenia wysokości należnego odszkodowania w odniesieniu do zaistniałej szkody.

**(odpowiedź na pozew k.37 – 44)**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 14 grudnia 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w której został uszkodzony pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność A. M.. Sprawca zdarzenia był stroną umowy ubezpieczenia OC samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego zawartej z (...) Spółką Akcyjną V. (...) z siedzibą w W.. Na miejsce zdarzenia wezwani zostali funkcjonariusze Policji, którzy odnotowali dane osobowe uczestników, a także numery ich polis ubezpieczeniowych i dane ubezpieczycieli.

**(notatka policyjna k.77, dowód rejestracyjny k.23)**

W dniu 19 grudnia 2016 roku A. M. zgłosiła szkodę do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., z którą łączyła ją umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, do usługi likwidacji bezpośredniej. W okresie od grudnia 2016 roku do stycznia 2017 roku spółki (...) oraz InterRisk nie współpracowały ze sobą w ramach tzw. systemu bezpośredniej likwidacji szkody. W związku z tym, że poszkodowana nie udzieliła swojemu ubezpieczycielowi zlecenia do likwidacji szkody ani nie zawarła żadnych innych umów umożliwiających prowadzenie czynności likwidacyjnych (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wydała w dniu 16 stycznia 2017 roku poinformowała A. M. o braku możliwości dalszego prowadzenia czynności likwidacyjnych.

**(pismo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z dnia 16 stycznia 2017 roku k.75, informacja ubezpieczyciela k.300 – 301)**

W dniu 19 stycznia 2017 roku A. M. zgłosiła szkodę do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

**(potwierdzenie zgłoszenia szkody k.62)**

Po kolizji pojazd poszkodowanej nie nadawał się do dalszej bezpiecznej jazdy, wobec czego w dniu 4 stycznia 2017 roku A. M. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę najmu pojazdu zastępczego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) określając dobową stawkę czynszu na kwotę 499 złotych netto. Pojazd zastępczy był poszkodowanej niezbędny celem dojazdów do pracy oraz wykonywania czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. A. M. przysługiwało prawo do odliczenia 50 % podatku VAT od wynajmu pojazdu zastępczego. W okresie od 14 grudnia 2016 roku do 4 stycznia 2017 roku poszkodowana nie potrzebowała samochodu zastępczego, gdyż z uwagi na okres świąteczny nie przemieszczała się zbyt często.

A. M. nie dysponowała innym pojazdem mechanicznym, który mogłaby swobodnie użytkować. Z uwagi na brak posiadania środków własnych oczekiwała na decyzję zakładu ubezpieczeń co do wysokości należnego jej odszkodowania w związku z zaistniałą szkodą.

**(umowa najmu k.13 – 14, oświadczenie k.15, zeznania świadka A. M. k.320 – 322)**

W dniu 26 stycznia 2017 roku rzeczoznawca ubezpieczyciela sporządził kosztorys naprawy uszkodzonego pojazdu, który A. M. otrzymała tego samego dnia drogą e-mail. Decyzją z dnia 6 lutego 2017 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. poinformowała o przyznaniu odszkodowania w wysokości 18.348,02 złotych netto z tytułu szkody w pojeździe marki B..

**(zeznania świadka A. M. k.320 – 322, kosztorys naprawy k.55 – 57, decyzja z dnia 7 6 lutego 2017 roku k.63)**

W dniu 7 lutego 2017 roku A. M. zdała samochód zastępczy. Tego samego dnia zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę przelewu wierzytelności obejmującej prawo do zwrotu kosztów z tytułu najmu pojazdu zastępczego w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 14 grudnia 2016 roku.

**(umowa najmu k.13 – 14, umowa przelewu wierzytelności k.17)**

W związku z korzystaniem przez poszkodowaną z pojazdu zastępczego przez okres 34 dni wynajmujący obciążył ją czynszem najmu w wysokości 16.966 złotych netto.

**(faktura k.16)**

Wiadomością e – mail z dnia 21 marca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

**(wydruk wiadomości e-mail k.18)**

Decyzją z dnia 28 marca 2017 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. odmówiła wypłaty odszkodowania.

**(decyzja k.21)**

Technologiczny czas naprawy pojazdu (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 18 dni roboczych, zaś technologiczny czas najmu pojazdu zastępczego – 28 dni kalendarzowych. Rynkowe stawki czynszu najmu pojazdów zastępczych o walorach techniczno – użytkowych i klasyfikacji segmentacyjnej zbliżonych do pojazdu poszkodowanej kształtowały się na poziomie 446 – 799 złotych netto.

Technologiczny czas najmu pojazdu zastępczego nie jest pojęciem tożsamym z uzasadnionym czasem najmu. Sama naprawa pojazdu może rozpocząć się najwcześniej z chwilą przekazania poszkodowanemu kosztorysu, z którym ten będzie mógł udać się do wybranego zakładu naprawczego. Technologiczny czas najmu należy liczyć od dnia następnego po otrzymaniu kosztorysu bądź innej daty, jednakże są to okoliczności podlegające ocenie Sądu, a nie specjalisty.

**(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej k.331 – 341, opinia uzupełniająca k.360 – 365)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, w tym związanych z udzielaną ochroną ubezpieczeniową oraz przebiegiem likwidacji szkody, jak również zeznań świadka – A. M. i opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Ekspertyza ta była spójna, logiczna, konsekwentna, wyczerpująco odpowiadała na zakresloną tezę dowodową, a zgłaszane przez strony zastrzeżenia zostały precyzyjnie wyjaśnione w ramach złożonej opinii uzupełniającej. Uwzględniając jej treść, jak również wiedzę specjalną biegłego z zakresu powierzonej mu dziedziny, a także wieloletnie doświadczenie w sporządzaniu opinii na potrzeb postępowania sądowych o zbliżonej tematyce, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które deprecjonowałyby jej wartość dowodową.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie należy podkreślić, że na żadnym etapie postępowania nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanej, która opiera się o treść art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. Bezspornymi pozostawał przy tym fakt, że sprawca kolizji drogowej z dnia 14 grudnia 2016 roku legitymował się w dacie zdarzenia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., zaś powódka uzyskała legitymację do dochodzenia swych roszczeń w związku z zawartą z poszkodowaną umową cesji wierzytelności.

Pozwana kwestionowała zasadność korzystania przez A. M. z pojazdu zastępczego, wskazując, że w dacie szkody dysponowała ona innymi pojazdami, którymi mogła zastąpić uszkodzony samochód. Okoliczność ta nie została jednak w żaden sposób udowodniona, zaś poszkodowana w ramach składanych zeznań stanowczo jej zaprzeczyła. Wobec braku jakichkolwiek środków dowodowych podważających wiarygodność zeznań świadka Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania i stwierdził, że wobec bezspornego faktu uszkodzenia samochodu poszkodowanej, A. M. miała prawo korzystać z pojazdu zastępczego celem realizacji podstawowych potrzeb takich jak dojazd do pracy i wykonywanie codziennych obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Spór między stronami dotyczył również uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego oraz wysokości dobowej stawki czynszu najmu.

W tym miejscu koniecznym jest zastrzeżenie, że niekwestionowana ekspertyza z zakresu techniki samochodowej wykazała, że technologiczny czas naprawy pojazdu wynikający z kosztorysu ubezpieczyciela wynosił 18 dni roboczych (bez procesu likwidacji szkody), zaś technologiczny czas najmu wynosił 28 dni kalendarzowych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że szkoda w niniejszej sprawie miała charakter częściowy i w taki też sposób została potraktowana przez zakład ubezpieczeń. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela OC z tytułu wydatków na najem pojazdu zastępczego poniesionych przez poszkodowanego zmierza do wyeliminowania negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu i obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania ze swojego pojazdu uzasadniony koniecznym i niezbędnym w okolicznościach danej sprawy okresem jego naprawy. Nie ogranicza się do czasu technologicznej naprawy, lecz obejmuje wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy, np. możliwości organizacyjne warsztatu, obłożenie zamówieniami, dni wolne od pracy, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór oraz czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody. Przedłużająca się z różnych przyczyn w toku likwidacji szkody naprawa jest normalnym skutkiem kolizji, skoro występuje w zwykłym toku rzeczy i jest dość typowym, hipotetycznie możliwym do przewidzenia zjawiskiem. Oznacza to, że co do zasady za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w czasie przedłużonej naprawy spowodowanej obiektywnymi przyczynami, których nie można przewyciężyć będzie odpowiadał ubezpieczyciel OC sprawcy kolizji (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 roku, III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2020 roku, XIII Ga 689/19, Lex nr 2781818).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd podzielił w całości stanowisko biegłego, który wskazał, że w niniejszej sprawie technologicznie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wynosił 28 dni kalendarzowych. Czas ten obejmował nie tylko technologiczną naprawę pojazdu, ale również okres poszukiwania przez poszkodowaną warsztatu, oczekiwania na części zamienne oraz procedurę przyjęcia i wydania pojazdu. Ekspert wyjaśnił przy tym w przekonujący sposób, że sam technologiczny czas najmu pojazdu nie jest pojęciem tożsamym z uzasadnionym czasem najmu. Z oczywistych względów to drugie pojęcie jest swym zakresem szersze, gdyż obejmuje chociażby okres od dnia zgłoszenia szkody do dnia wykonania oględzin uszkodzonego pojazdu oraz sporządzenia kosztorysu przedstawiającego szacunkowe koszty naprawy. Nie może budzić większych zastrzeżeń, że tego rodzaju czas mieści się w kategorii uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego, a wygenerowane w nim wydatki podlegać winny refundacji na rzecz poszkodowanego. W tym kontekście złożona ekspertyza nabiera większego waloru dowodowego, gdyż biegły słusznie zaznaczył, że ustalenie uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego (a więc pojęcie szersze niż technologiczny czas najmu) pozostaje w wyłącznej kompetencji organu procesowego i wykracza poza zakres wiadomości specjalnych (te ograniczają się wyłącznie do okresu technologicznego).

Jednocześnie trzeba wskazać, że w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (zasada pełnego odszkodowania) do strat będących możliwym następstwem kolizji drogowej zaliczyć należy wydatki z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona przy tym uzależniona od niemożności korzystania

przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Podkreślenia jednak wymaga, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28).

Dla oceny niniejszej sprawy w powyższej perspektywie kluczowe znaczenie miał fakt zgłoszenia przez poszkodowaną szkody ubezpieczycielowi dopiero w dniu 19 stycznia 2017 roku, a zatem po ponad miesiącu od zaistnienia szkody i ponad 2 tygodniach korzystania z pojazdu zastępczego. Należy przy tym podkreślić, że już w dniu 14 grudnia 2016 roku poszkodowana dysponowała danymi osobowymi sprawcy kolizji, a także numerem jego polisy ubezpieczeniowej i nazwą ubezpieczyciela. Okoliczność ta wynikała bezsprzecznie z treści notatki sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji na miejscu zdarzenia. Mimo to A. M. dokonała zgłoszenia u podmiotu, z którym łączyła ją umowa ubezpieczenia OC, tj. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Jednocześnie nie udzieliła swojemu ubezpieczycielowi stosownych zleceń i pełnomocnictw pozwalających na dokonanie likwidacji przedmiotowej szkody. W konsekwencji, wobec braku umowy o współpracy w ramach tzw. systemu bezpośredniej likwidacji szkody łączącej spółkę (...) z pozwaną, do zgłoszenia szkody właściwemu podmiotowi doszło dopiero w dniu 19 stycznia 2017 roku. Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd stwierdził, że poszkodowana swoim zachowaniem doprowadziła do wydłużenia czasu trwania procedury likwidacyjnej, a tym samym faktycznego czasu trwania najmu pojazdu zastępczego. Gdyby bowiem od razu zgłosiła szkodę pozwanej lub udzieliła spółce (...) pełnomocnictwa do likwidacji szkody, do wypłaty na jej rzecz odszkodowania doszłoby znacznie szybciej, a w konsekwencji wcześniej mogłaby się rozpocząć naprawa i doszłoby do zwrotu pojazdu zastępczego. Co więcej, Sąd nie znajduje większych podstaw do uznania odpowiedzialności (...) Spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. za okres poprzedzający datę zgłoszenia szkody, a więc okres w którym w rzeczywistości zakład ubezpieczeń nie miał jakiegokolwiek wiedzy zarówno o wystąpieniu szkody, za którą ponosi odpowiedzialność, czy też wynajęciu przez A. M. samochodu zastępczego. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził w jakimkolwiek zakresie, że poszkodowana pozbawiona była obiektywnej możliwości niezwłocznego powiadomienia o szkodzie właściwego podmiotu, a więc w tym przypadku pozwanej spółki.

Mając na względzie treść powyższych rozważań Sąd przyjął, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego, który podlega refundacji ze strony ubezpieczyciela sprawcy kolizji drogowej obejmował okres od dnia 19 stycznia 2017 roku (data zgłoszenia szkody prawidłowemu zakładowi ubezpieczeń) do dnia 7 lutego 2017 roku (data zdania pojazdu zastępczego i formalny koniec umowy jego najmu), a więc łącznie 19 dób. Bez większego znaczenia pozostaje fakt, że technologiczny czas najmu został w tej konkretnej sprawie ustalony przez biegłego na 28 dni kalendarzowych. Wykorzystując te dane, jak również fakt otrzymania kosztorysu przez poszkodowaną w dniu 26 stycznia 2017 roku, można stwierdzić hipotetycznie, że czasowy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela (uzasadniony okres najmu) mógłby trwać maksymalnie do dnia 25 lutego 2017 roku (28 dni liczonych od dnia następującego po dacie otrzymania kosztorysu przez A. M.), a więc łącznie od dnia faktycznego zgłoszenia szkody przez 35 dni (19 stycznia 2017 roku – 25 lutego 2017 roku), a więc formalnie dzień dłużej niż wynika to z wystawionej przez powodową spółkę faktury (34 doby). Nie uwzględnia to jednak faktu zdania pojazdu przez poszkodowaną w dniu 7 lutego 2017 roku. Jednocześnie aktualnym pozostaje uprzednio wyrażone stanowisko o braku podstaw do obciążania ubezpieczyciela odpowiedzialnością za okres sprzed daty zgłoszenia szkody. Innymi słowy sam uzasadniony okres najmu pojazdu nie może być postrzegany jako pojęcie abstrakcyjne, które może precyzować granice odpowiedzialności wyłącznie przez pryzmat opinii biegłego. Koniecznym pozostaje jego odniesienie do realiów konkretnej sprawy, a w tej za zasadny okres Sąd uznał jedynie 19 dób liczonych od dnia 19 stycznia 2017 roku do dnia 7 lutego 2019 roku.

Przechodząc do rozważań w zakresie wysokości dobowej stawki czynszu najmu trzeba podkreślić, że w myśl art. 361 – 363 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest do zwrotu kosztów ustalonych według cen, którymi posługuje się

wybrany przez poszkodowanego podmiot, pod warunkiem, że nie są rażąco zawyżone. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu w zakresie wykazania, że stawka przyjęta na gruncie konkretnej sprawy została rażąco wygórowana obciąża pozwanego. Jednocześnie należy wskazać, że jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2003 roku (III CZP 32/03, Lex 78592) poszkodowany nie ma obowiązku szukać najtańszej oferty na rynku. Oceniając zatem należne odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego nie można odwoływać się do najniższych możliwych stawek funkcjonujących na rynku lokalnym. Należy natomiast zbadać, czy stawka przyjęta na gruncie przedmiotowej sprawy nie jest rażąco wygórowana, tj. czy nie odbiega znacznie od stawek, jakie powszechnie występują na danym rynku.

Jak wynikało z opinii biegłego stawki najmu pojazdu tej samej klasy, co pojazd poszkodowanej, na terenie województwa (...) w dacie szkody kształtowały się w przedziale od 446 do 799 złotych netto. Z ustaleń tych niewątpliwie wynikało, że stawka podana przez powódkę pozostawała w powyższych, wskazanych jako rynkowe, granicach.

W konsekwencji Sąd uznał, że należne powódce odszkodowanie powinno wyrażać się kwotą 10.571,32 złotych (19 dób x 499 złotych netto = 9.481 złotych netto powiększone o 50 % podatku VAT czyli 1.090,32 złotych) i taką sumę zasądził od pozwanej, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że wiadomością e-mail z dnia 21 marca 2017 roku powódka wezwała pozwaną do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Ustawowo przewidziany 30 – dniowy termin upływał zatem w dniu 20 kwietnia 2017 roku, a brak realizacji świadczenia w dniu następnym skutkowało zwłoką po stronie ubezpieczyciela. W konsekwencji należności uboczne zostały przyznane od dnia 21 kwietnia 2017 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., a więc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując, że powódka wygrała proces w 56 % (10.571,32 zł / 18.917,09 zł). Koszty procesu wyniosły łącznie 9.650,63 złotych, w tym po stronie powódki – 5.217 złotych (1.000 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu - art. 13 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; dalej – u.k.s.c. (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755), 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, 600 złotych tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia biegłego), zaś po stronie pozwanej 4.433,63 złotych (3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, 833,63 złotych tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia biegłego). Powódkę, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 4.246,28 złotych (0,44 x 9.650,63 złotych), skoro jednak faktycznie poniosła ona koszty w kwocie 5.217 złotych, to pozwana powinna zwrócić jej kwotę 970,72 złotych (5.217 zł – 4.246,28 zł).